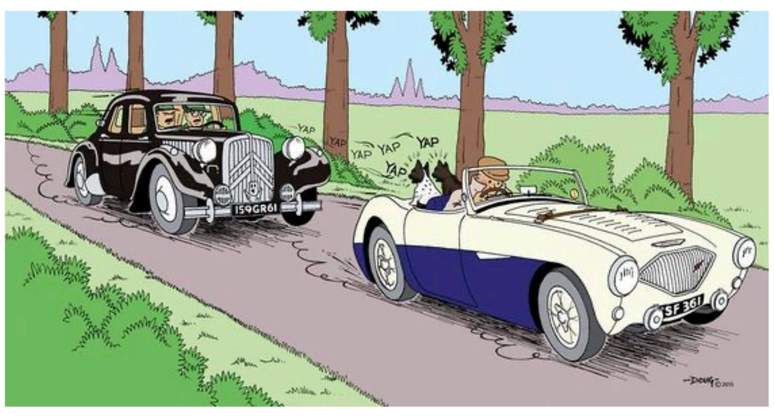

Historia z kołem w tle

O zabytkowej i nietypowej motoryzacji na okrągło od 2014 roku.

Zderzak "na piątkę"

przez Zbigniew Kluczkowski | 28 września, 2024 0 komentarzy

Gdy pojawiły się pierwsze zderzaki od razu doceniono ten praktyczny, choć wyjątkowo brzydki, element wyposażenia pojazdu. Dzięki szerokiej, umieszczonej z przodu i z tyłu nadwozia, metalowej konstrukcji każda drobna stłuczka nie groziła poważnymi konsekwencjami – przynajmniej dla pojazdów. Pomimo doskonalenia konstrukcji samochodów zderzaki jeszcze w latach 60-tych wystawały poza obrys karoserii i choć błyszczały chromowaną stalą, nadal szpeciły ich karoserię. Gorzej, gdy producent skąpił i zderzaki wykonywano z tworzyw sztucznych. Wtedy były jeszcze brzydsze.

Problemem była ich sztywność. Podczas zderzenia z innym pojazdem tworzyła się energia, która nie miała ujścia. Gdy nastąpiło potrącenie pieszego zderzaki powodowały znaczne obrażenia. Statystyki wypadków były niepokojące. Szczególnie w USA, gdyż nowe pokolenie „baby boomers" na amerykańskich drogach nie grzeszyło pokorą. Na początku lat 70-tych postanowiono wprowadzić nowe przepisy, które wprowadzały pojęcie „bezpiecznego zderzaka". W przeciwieństwie do drugiej ustawy, znanej jako „ustawy o czystości powietrza", ta nie ingerowała w osiągi ówczesnych pojazdów.

Nowy zderzak miał być zaprojektowany w taki sposób, aby pochłaniał przynajmniej część energii wytworzonej podczas zderzenia. Miał być na tyle solidny, aby wytrzymać zderzenie z prędkością do 5 mil/h, czyli 8 km/h i chronić oświetlenie oraz układ paliwowy pojazdu. Takie były podstawowe założenia „Vehicle Safety Standard No. 215", który to dokument wydało NTHSA pod naciskiem firm ubezpieczeniowych. W październiku 1972 roku Kongres uchwalił tzw. „MVICS", w którym zawarto wytyczne do projektowania tego elementu.

„5 – milowe" zderzaki – Triumph, Mercedes i Alfa Romeo

Źródła: wyszukanesamochody.pl, autobezsens, fierglo

Zgodnie z przepisami przedni zderzak miał wytrzymać zderzenie z prędkością 5 MPH a tylny o połowę mniejszą. Dla konstruktorów nie było to wcale łatwe zadanie. Chcąc dostosować się do nowych przepisów inżynierowie próbowali różnych metod. Zderzaki rozrosły się na długość i wysokość, przez co zniszczono misterną pracę stylistów takich marek jak Mercedes czy Jaguar. Popularny wśród amerykańskich elit SL z przodu wyglądał jak pług śnieżny a słynny Type – E zamiast chromowanego, pięknego zderzaka posiadał gumowe odbojniki.

Czytaj: Kosmiczny Mercedes i Kosmiczne Jajo

Odbojniki, czyli dwa wielkie kawały gumy umieszczano na zderzaku. W żaden sposób nie chroniły użytkowników jednośladów ani pieszych. W zamian za to guma chroniła przed szkodami parkingowymi, ale tylko z przodu i z tyłu. W Volvo i Saabach przeznaczonych na rynek USA montowano wielkie, plastikowe zderzaki, które miały elastyczne mocowania i podczas kolizji sprężyny pochłaniały część energii zderzenia. To rozwiązanie było nieco … ładniejsze, gdyż odbojniki nie były konieczne.

Na początku lat 80-tych bezpieczeństwo samochodów poprawiło się na tyle, że zaczęto narzekać na „5 – milową ustawę". Nowe tworzywa były na tyle elastyczne, że guma przestała być potrzebna a zderzaki powoli stawały się integralną częścią nadwozia. Wobec takiego postępu już w 1981 roku zaprzestano stosowania przepisów „MVICS". Podobny akt obowiązywał w Kanadzie jeszcze przez dwa lata i był bardziej rygorystyczny, ale pod naciskiem producentów został wycofany.

Visited 17 times, 1 visit(s) today

Kategoria: Historyczne wpisy Tagi: 5milebumper, amerykańskieprawo, prawodrogowe, zderzak

Zobacz wpisy
← I kto tu jest niepełnosprawny? Sprytny odrzutowiec →

Dodaj komentarz

Twój adres email nie zostanie opublikowany. Wymagane pola są oznaczone *

Komentarz *

Nazwa *

Adres email *

Witryna internetowa

Zapamiętaj moje dane w tej przeglądarce podczas pisania kolejnych komentarzy.

Dodaj komentarz

Wyszukiwarka:

Szukaj

Pogoda:

Wyszukuj według kalendarza:

czerwiec 2026

P	W	Ś	C	P	S	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

« maj

Komentarze:

StałyCzytelnik - Syn Forda

Dominik - Turbinka, tuning, Maluch i Alojzy Kowalski

Najczęściej czytane:

Jedź szybko jak możesz i pozostań na torze

Dawno temu na CPN-ie, czyli ile paliwa na 100 km…

Wynalazki z Via Abetone 4

Egzamin trwałości

Nash czysty wóz*

Popularne na Youtube:

Tagi:

AlfaRomeo (17) Audi (10) Bentley (11) BMW (29) Bugatti (15) Cadillac (10) cechymarki (42) cenyczęści (7) Chevrolet (9) Citroen (9) Daihatsu (14) DNAmarki (35) felieton (88) Ferrari (22) Fiat (31) Ford (22) Formuła1 (8) FSO (7) Jaguar (7) kierowcywyścigowi (18) kitcar (7) Lancia (10) Mercedes (31) mikrosamochód (9) napędparowy (7) nietypowepojazdy (9) Nissan (10) normyspalin (7) Opel (9) Peugeot (16) pojazdyelektryczne (10) pojazdyrekordowe (17) pojazdywojskowe (17) Porsche (16) pracowniekaroseryjne (8) projektancisamochodów (17) prototypy (14) reklama (7) rekordyprędkości (16) Renault (17) RollsRoyce (7) SUV (9) Toyota (17) V8 (10) Volvo (10)

Liczba wyświetleń: 3 181

Wszystkie wpisy: 693